

Jemy mięso nafaszerowane antybiotykami

22 stycznia 2020

Zwierzęta hodowane na mięso są w Polsce na potęgę faszerowane antybiotykami. Na trzydzieści jeden krajów sklasyfikowanych przez Europejską Agencję Leków nie tylko zajęliśmy piąte miejsce, ale dodatkowo tendencja jest wzrostowa. Z tego powodu rośnie też liczba superbakterii, z którymi nie jest w stanie poradzić sobie współczesna medycyna.

Raport Europejskiej Agencji Leków (EMA) obejmuje dane za lata 2010-2017. Sklasyfikowała ona w swoim rankingu ogółem trzydzieści jeden państw, natomiast nasz kraj pod względem liczby antybiotyków podawanych zwierzętom hodowlanym zajął piąte miejsce. Pod tym względem wyprzedzają nas więc jedynie cztery kraje, którymi są Cypr, Hiszpania, Węgry i Włochy.

Okazuje się, że ogółem w całej Europie sprzedaż antybiotyków do celów hodowlanych spadła o blisko jedną piątą. W Polsce tendencja jest tymczasem odwrotna. Z tego powodu zwiększyła się ona do okresu analizowanego wcześniej aż o 28 proc. Na kilogram masy zwierząt wykorzystano w naszym kraju blisko cztery razy więcej antybiotyków niż w Danii, trzy razy więcej niż w Holandii oraz dwukrotnie więcej niż w Niemczech.

Na całym świecie blisko 73 proc. antybiotyków trafia właśnie do zwierząt hodowlanych. Nasz kraj znajduje się pod tym względem na drugim miejscu w Europie, zwłaszcza jeśli chodzi o „antybiotyki o krytycznym znaczeniu”. Tego typu medykamenty stosowane są w ciężkich chorobach u ludzi, dlatego w wyniku spożywania nafaszerowanego nimi mięsa rośnie liczba superbakterii u ludzi. Z nimi nie może sobie tymczasem poradzić nawet współczesna medycyna.

Na podstawie: Swiatoze.pl, PolskieRadio.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)